ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXXI, 22 SECTIO G 1984

Instytut Administracji i Prawa Publicznego UMCS
Zakład Teorii Organizacji i Kierownictwa

Roman TOKARCZYK

O systematyzacjach doktryn prawa natury

О систематизации доктрин естественного права

Systematization of the Doctrines of the Law of Nature

OKREŚLENIE PROBLEMU

Analizowanie dążeń do systematyzacji doktryn prawa natury wywołać może pewien sceptycyzm. Ciągły rozwój, zmienność, wieloznaczność i złożoność[1] podważają niejedną próbę ich uszeregowania. Niejaki optymizm może wnosić jedynie fakt, że trwałość układu fenomenów prawnych jest zróżnicowana w poszczególnych gałęziach wiedzy o prawie. W jurysprudencji dotyczącej norm prawa stanowionego wystarczają „trzy słowa ustawodawcy, a całe biblioteki tracą aktualność".[2] Wstrząsy wywoływane poważnymi zmianami legislacyjnymi dotykają więc przede wszystkim dogmatykę prawa. Nie dotyczą natomiast takich gałęzi wiedzy o prawie, jak teoria państwa i prawa, socjologia prawa, historia doktryn politycznych i prawnych oraz filozofia prawa.

Systematyzacje doktryn prawa natury kształtowane są przede wszystkim metodami filozoficznymi. Mniejsze znaczenie posiadają metodologie nauk prawnych i tych nieprawniczych, które włączają w krąg swoich za-

---

[1] Szerzej M. B. Crowe: *The Changing Profile of the Natural Law*, The Hague 1977. O najnowszych przeobrażeniach doktryn prawa natury informuje ukazujący się od r. 1980 w USA periodyk „Vera Lex".

[2] *„Drei berichtigende Worte des Gesetzgebers und ganze Bibliotheken werden zu Makulatur."* — J. H. von Kirchmann: *Die Wertlosigkeit der Jurisprudenz als Wissenschaft*, Berlin 1938, s. 37.

interesowań problematykę prawa natury. Jak wiadomo, każda gałąź wiedzy charakteryzuje się pewnymi odrębnościami metodologicznymi, znajdującymi odzwierciedlenie w zasadach systematyzacji badanej przez nią materii. Gdy historyk doktryn politycznych i prawnych sięga do metod systematyzacji właściwych naukom historycznym, socjolog prawa — do metod socjologii ogólnej, to filozofowi prawa najbliższe są metody filozofii. Oczywiście, uszanować trzeba pogląd o potrzebie i pożytkach wszechstronnego badania zjawisk. Przeto każda gałąź wiedzy zainteresowana doktrynami prawa natury może podejmować wysiłki ich systematyzacji. Zasadniczy problem polega jednakże na określeniu, która gałąź wiedzy jest w stanie przedstawić podział najbardziej adekwatny do treści zawartej w doktrynach prawa natury.[3]

Jest to problem współczesny i w zasadzie dyskusyjny w ramach marksistowskiego nurtu polskiej refleksji nad doktrynami prawa natury. Aż do czasu zdominowania myśli o prawie przez pozytywizm prawniczy istnieje odrębna nauka prawa naturalnego czy też nauka o prawie natury. Od tzw. drugiego odrodzenia prawa natury, przypadającego na początek XX wieku, problematyka doktryn prawa natury zaliczana jest przede wszystkim do filozofii prawa. Wówczas nie zastanawiano się nad przynależnością doktryn prawa natury. Spór o status naukowy filozofii prawa w Polsce i miejsce doktryn prawa natury staje się faktem po drugiej wojnie światowej. Wtedy to z jednej strony niektórzy marksiści odrzucają zupełnie potrzebę utrzymywania filozofii prawa, utożsamianej przez nich z „[...] różnymi niemarksistowskimi spekulacjami na temat państwa oraz prawa"[4], ponieważ „[...] ze względu na idealistyczne założenia filozoficzne są naukowo nie do przyjęcia"[5]. Z drugiej natomiast strony neotomiści, badacze o niejasnej orientacji filozoficznej, i niektórzy marksiści, podejmujący problematykę wartości w prawie, opowiadają się zdecydowanie za potrzebą utrzymywania i rozwoju filozofii prawa.

---

[3] Por. np. W. J. Kenealy: *Whose Natural Law*, „Catholic Law" 1955, nr 1; D. C. Bayne: *Natural Law for Lawyers — a Primer*, „De Paul Law Review", 1956; nr 5; N. H. SØe: *Naturrecht und Sozialethik*, „Zeitschrift für evangelische Ethik" 1968; nr 12; J. Leclerq: *De Droit Naturel à la Sociologie*, Paris 1960; A. Dyroff: *Naturrecht und Psychologie*, „Archiv für Rechts- und Wirtschaftsphilosophie" 1921, nr 22; M. Mead: *Some Anthropological Considerations Concerning Natural Law*, „Natural Law Forum", 1961, nr 6; *Naturrecht in der politischen Theorie, Diskussionen*, „Österreichische Zeitschrift für öffentliches Recht", 1963, nr 13; E. Reumont: *Technique et droit naturel*, „Journal des Tribunaux", 1963, nr 78; M. Szyszkowska: *Prawo natury etyków, teologów czy filozofów prawa*, „Życie i Myśl", 1974, nr 10.

[4] A. Łopatka: *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1969, s. 12.

[5] K. Opałek, J. Wróblewski: *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 353.

Przyjmowanie poglądu o odrębnym statusie filozofii prawa przez neotomistów i niektórych innych badaczy niemarksistowskich jest wyrazem kontynuacji myśli filozoficznej. Tym bardziej interesujące są racje marksistowskich zwolenników uprawiania filozofii prawa, nie posiadających jeszcze tradycji w tej dziedzinie. „W tradycji filozoficznej — pisze trafnie H. Jankowski — analiza państwa i prawa traktowana była słusznie jako jeden z ważniejszych problemów, którymi winna się owa dyscyplina zajmować. Twierdzenie powyższe, zachowując swój walor w odniesieniu do filozofii w ogóle, w jeszcze większym stopniu odnosi się do filozofii marksistowskiej".[6] Nie przesądzając wprost wątpliwości związanych z miejscem i charakterem filozofii prawa w obrębie marksistowskich nauk o prawie, G. L. Seidler stwierdza, że „[...] filozofia prawa winna przede wszystkim wychowywać w określonym systemie wartości."[7] Do opinii tych należy dodać fakt, że ostatnio T. M. Jaroszewski, zaliczany do ortodoksyjnych filozofów marksistowskich, zrekonstruował marksistowską koncepcję natury człowieka.[8] W ten sposób zarysowały się jak gdyby realne możliwości kreowania marksistowskiej doktryny prawa natury.[9] W schematach wszakże myślenia prawnonaturalnego kategoria natury człowieka jest warunkiem wystarczającym do wysnuwania z niej powinności prawnonaturalnych.[10]

Spór o usytuowanie doktryn prawa natury w określonej gałęzi nauk uznać należy za zjawisko korzystne. Mimowolnie czyni on zadość w pewnym zakresie postulatowi wszechstronnego badania prawa, a w szczególności odsłania różne możliwości systematyzacji prądów myślowych — ze stanowiska historyka, systematyka danej nauki i systematyka wielu nauk. Marksistowskie stanowisko historyka doktryn politycznych i prawnych skłaniać może do wyodrębniania tradycji prawa natury paralelnych do kolejnych formacji społeczno-ekonomicznych.[11] Potwierdzając legitymację filozofii prawa do formułowania własnej systematyzacji doktryn prawa natury przypomnieć należy, że wszystkie wielkie systemy filozoficzne zrodziły odpowiadające im systemy filozofii prawa.[12] Skoro marksizm należy,

---

[6] H. Jankowski: *Filozofia państwa i prawa, Rewindykacja dobrych tradycji*, „Studia Filozoficzne" 1972/6, s. 111.

[7] G. L. Seidler: *Z zagadnień filozofii prawa*, Lublin 1978, s. 5 i n.

[8] T. M. Jaroszewski: *Traktat o naturze ludzkiej*, Warszawa 1980; por. także A. Schmidt: *The Concept of Nature in Marx*, London 1973.

[9] Na ten temat W. L. McBride: *Marxism and Natural Law*, „The American Journal of Jurisprudence" 1970, nr 15.

[10] Szerzej J. Wróblewski: *Natura a reguły postępowania*, „Etyka" 1970, nr 6.

[11] R. Tokarczyk: *Historia doktryn prawa natury*, „Studia Filozoficzne" 1977, nr 2.

[12] E. F. Barret: *Natural Law and Lawyers Search for a Philosophy of Law*, „Buffalo Law Review" 1955, nr 4.

bez wątpienia, do wielkich systemów filozoficznych, brak głębszych racji naukowych przeciwstawiających się możliwości rozwoju marksistowskiej filozofii prawa, a w konsekwencji i marksistowskiej, filozoficznej systematyzacji doktryn prawa natury, odpowiadającej poszczególnym gałęziom wiedzy zainteresowanym tym prawem.

POSZUKIWANIA KRYTERIÓW

Ujmując rzecz z punktu widzenia wielu gałęzi wiedzy, podejmujących problematykę doktryn prawa natury, należy podkreślić, że jest rzeczą niezmiernie trudną znalezienie jednolitej i niekontrowersyjnej zasady ich systematyzacji. Zupełnie wyjątkowo spotkać można zgodność w zakresie proponowanych kryteriów przedmiotowych, podmiotowych, chronologicznych i terytorialnych. Nieporozumienia te wynikają często z faktu, że doktryny prawa natury są przedmiotem rozważań wielu dziedzin wiedzy, szczególnie prawa, etyki, filozofii, teologii, antropologii, politologii, socjologii i psychologii. Rozbieżności metodologiczne, istniejące pomiędzy poszczególnymi naukami, a także wewnątrz nich, przesądzają o rozbieżnościach w systematyzacji doktryn prawa natury. Pretensje zgłaszane przez przedstawicieli poszczególnych gałęzi wiedzy do dominacji nad innymi sprawiają wrażenie chaosu. Jak zauważa trafnie M. Szyszkowska: „Sposobów pojmowania prawa natury jest obecnie tak wiele, że wbrew intencjom twórców poszczególnych teorii nie służy ono najlepiej sprawie porozumienia między ludźmi: samo stanowi przedmiot kontrowersji. Sprawa gmatwa się tym więcej, że poszczególni przedstawiciele szkół odrzucających werbalnie teorie prawa natury zbliżają się ku temu stanowisku.” [13] Wieloznaczne są pojęcia „prawo”, „natura” w rezultacie pojęcie „prawo natury”, różne bywają też ich nazwy.

Liczne próby systematyzacji zróżnicowanych treściowo pojęć „prawo” i „natura” oddziałują na pojmowanie nie mniej zróżnicowanych doktryn prawa natury. Na to wpływają uwarunkowania obiektywne, jak np. założenia filozoficzne, światopoglądowe i polityczne teoretyków doktryn prawa natury i uwarunkowania subiektywne charakteryzujące ich osobowość. Ukształtowane na takich drogach założenia przesądzają w niemałym stopniu o istocie, genezie, treści i funkcji doktryn prawa natury. Rozbieżności obiektywne i subiektywne pociągają inne. Teoretycy i badacze doktryn prawa natury zwracają uwagę w nich na element „prawa”, czynią to głównie prawnicy, etycy, politolodzy, socjolodzy, albo element „na-

[13] M. Szyszkowska: *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 40.

tury", co znamienne zwłaszcza w koncepcjach filozofów, teologów, antropologów i psychologów. W zależności od tego, czy w doktrynach prawa natury czynnikiem pierwszorzędnym, głównym i decydującym jest „prawo" czy „natura" kształtują się wieloznaczności i odmienności interpretacyjne i systematyzacyjne. Niemało wątpliwości wynika też z odmiennego zakresu nadawanego zarówno „prawu", jak i „naturze". Zakres obu tych kategorii odnoszony bywa niekiedy jedynie do jednostki ludzkiej albo poszczególnego bóstwa, niekiedy do grupy ludzi albo społeczeństwa, a jeszcze innym razem do świata bądź nawet wszechświata.

Znany niemiecki historyk doktryn prawnych, E. Wolf, usystematyzował doktryny prawa natury zależnie od treści nadawanej pojęciom „prawo" i „natura".[14] Według jego wnikliwych ustaleń, pojęciem „prawo" określano w historii doktryn prawa natury między innymi porządek tego, co obiektywne (np. świata, wszechświata), porządek tego, co subiektywne (np. natury ludzkiej, ideałów), porządek tego, co nadprzyrodzone (np. Boga), pożyteczność, uczciwość, emocjonalność, słuszność, porządek społeczny. Pojęcie natomiast „natury" oznaczało między innymi indywidualność, oryginalność, rzeczywistość, oczywistość, żywotność, indywidualność i istotę rzeczy. Systematyzacja Wolfa, jakkolwiek zasługująca na wnikliwą uwagę, nie została oparta na wyraźnie określonych kryteriach i założeniach filozoficznych, naukowych i metodologicznych.

Ze zróżnicowania treści pojęć „prawo" i „natura" wynika mnogość nazw tego, co znane jest pod najczęściej spotykanym mianem „prawo natury". Odpowiedniki nazwy „prawo natury" ze względu na występowanie w nich terminu „prawo" można podzielić na jurydyczne i niejurydyczne. Do pierwszych należą między innymi: prawo natury, prawa natury, prawo naturalne, prawa naturalne, prawa człowieka, prawa kultury i zmiennej treści, prawo uniwersalne, prawo transpozytywne, prawo słuszne, prawo pierwiastkowe, prawo relatywne, prawo wyższe, prawo niższe, prawa fundamentalne. Do drugich zaś zaliczyć można między innymi takie pojęcia, jak: ideały społeczne, ideały naturalne, reguły życia społecznego, reguły postępowania człowieka, podstawowe wartości. Te same pojęcia, ale klasyfikowane z uwagi na występowanie w nich terminu „natura", można nazwać naturalnymi albo pozanaturalnymi.

PORZĄDKOWANIE SYSTEMATYZACJI

Ze względu na wieloznaczności i zróżnicowanie pojęć „prawo" i „natura" oraz „prawo natury", problem systematyzacji łączy się z rozumowaniem abstrakcyjnym i złożonym. Najczęściej spotykane są ujęcia dy-

[14] E. Wolf: *Das Problem der Naturrechtslehre*, Karlsruhe 1959.

chotomiczne. Jednak zwykle ciąży na nich słabość, polegające na uwzględnianiu zaledwie jednej lub tylko niektórych stron tego wieloaspektowego zagadnienia. Mówiąc inaczej, rzadko obejmują one zakresem cały przedmiot poddawany zabiegom systematyzacyjnym. Do syntetycznego ujęcia dychotomicznych systematyzacji posłużę się zmodyfikowanym narzędziem metodologicznym znanym badaczom myśli prawnej pod nazwą „problem prawa natury".[15] Wykorzystanie tego instrumentu badawczego ułatwi dokonanie uporządkowania opartego na kluczowych kryteriach dotyczących istoty, zakresu, treści i funkcji dychotomicznych systematyzacji doktryn prawa natury.

Systematyzacje doktryn, podkreślające istotę prawa natury, charakteryzują głównie tę ich stronę, którą należy uznawać za szczególne danie odpowiedzi na pytanie, „co to jest prawo natury?". Zaliczyć do nich można zwłaszcza następujące doktryny prawno-naturalne: religijne i świeckie, racjonalistyczne i nieracjonalistyczne, teologiczne i kauzalistyczne, realistyczne i utopijne. Klasyfikacja opiera się na kształtowanych w historii doktryn prawa natury antynomiach przyjętych za kryteria podziału. Odpowiednio, a więc kolejno do wspomnianych rodzajów doktryn, są to antynomie między tym, co sakralne, a tym, co świeckie, tym, co rozumne, a tym, co woluntarne lub emocjonalne, tym, co celowościowe, a tym, co przyczynowe, mające szanse doraźnej realizacji lub nie. Doktryny zaliczane do tej grupy, skoncentrowanej wokół istoty prawa natury, pomijają albo pomniejszają znaczenie zakresu obowiązywania jego treści i funkcji.

Systematyzacje doktryn, opierające się na problematyce obowiązywania prawa natury, zawierają mniej lub bardziej rozwinięte odpowiedzi na pytania o: podlegające temu prawu kręgi podmiotów, granice regulowanego przedmiotu, objęte jego oddziaływaniem terytoria, czas i podstawy obowiązywania. Podział doktryn na prywatne i publiczne oparty został na podmiotowym kryterium odróżniającym to, co jednostkowe, od tego, co zbiorowe w prawie natury. Wyodrębnienie doktryn ogólnych od szczególnych uwzględnia zakres przedmiotowych norm prawnonaturalnych, obejmujących regulacją cały system prawny bądź tylko poszczególne jego gałęzie. Wyróżnienie doktryn statycznych i dynamicznych oraz podział na ontologiczne i gnoseologiczne łączy się z kryterium trwałości lub zmienności prawa natury w czasie. Takie samo kryterium czasu, ale bardziej precyzyjnie określone datami, przyjmują zwolennicy rozróżniania klasycznych (historycznych) doktryn prawa natury od ich odmian współczesnych. Zakres terytorialnych oddziaływań uzasadnia rozważania o za-

[15] *Ibid., passim*; także R. Tokarczyk: *Prawa wierne naturze*, Lublin 1980, s. 309 i n.

chodnich (europejskich) i niezachodnich (pozaeuropejskich) wpływach. Wreszcie ze względu na podstawę obowiązywania dzielono doktryny prawa natury na etyczne (wewnętrznie obowiązujące), przez Kanta określane jako autonomiczna moralność, i polityczne (zewnętrznie obowiązujące), które Kant utożsamia z heteronomiczną legalnością. Doktryny zaklasyfikowane do drugiej grupy pomijają lub pomniejszają znaczenie rozważań o istocie, treści i funkcji prawa natury.

Doktryny upatrujące główną stronę prawa natury w szczególnym określeniu jego treści, skupiają się wokół pytania o merytoryczną zawartość nakazów i zakazów, powinności i stwierdzeń prawnonaturalnych. O ile doktryny absolutystyczne przyjmują za podstawę monistyczne systemy wartości, o tyle doktryny relatywistyczne skłaniają się ku pluralizmowi aksjologicznemu. Zbliżoną do nich wymowę posiada rozróżnianie doktryn o treści stałej od doktryn o treści zmiennej prawa natury. Podczas gdy doktryny tzw. pierwotne zakładają istnienie pewnego uniwersalnie trwałego rdzenia wśród norm natury (np. dekalogu), to doktryny tzw. wtórne, opierając się na tym rdzeniu, usiłują podążać za zmianami stosunków społecznych (np. teologia katolicka). Podział na elementy treściowe (substancjalne) i formalne (procesowe) stwarza podstawę do wyróżnienia materialnych i proceduralnych doktryn prawa natury. W odróżnieniu od tego doktryny deontologiczne formułują normy prawa natury oparte na rygorystycznych etykach aksjologicznych, podczas gdy doktryny niedeontologiczne abstrahują od jakichkolwiek wartości. Doktryny empiryczne z naukowej wiedzy o człowieku i społeczeństwie wyprowadzają określone prawidła postępowania, w odróżnieniu od doktryn nieempirycznych (spekulatywnych), w których własne przekonania autora przedstawiane są jako prawo natury odpowiadające przyjmowanej dowolnie za podstawę naturze. Mniej znacząca systematyka doktryn na pozytywne i negatywne za kryterium podziału bierze formy sformułowania powinności prawnonaturalnej. Względność tego kryterium wynika z faktu, że dzięki odpowiednim zabiegom językowo-logicznym to, co ujęte pozytywnie, można sformułować w ujęciu negatywnym i odwrotnie. Doktryny włączane do trzeciej grupy pomijają lub pomniejszają wagę dociekań o istocie, obowiązywaniu i funkcjach prawa natury.

Pozostają jeszcze systematyzacje doktryn zmierzające do charakteryzowania funkcji prawa natury, nawiązujące do pytania: komu lub czemu ono służy. Najbardziej uznana wśród nich systematyzacja doktryn na normatywne i nienormatywne opiera się na prawnych i etycznych koncepcjach powinności albo jej braku w treści prawa natury. Pierwsze — traktują moc prawa natury niemal na równi z prawem stanowionym. Drugie — przeczą jurydycznemu i powinnościowemu charakterowi prawa natury, dostrzegając źródła jego siły regulacyjnej w konstytucji psy-

chofizycznej człowieka, porządkach społecznych, prawidłowościach przyrody, determinantach we wszechświecie i innych. Doktryny uznawane za postępowe przypominają rzecz na ogół znaną, że prawo natury jako *idee force* spełniało najróżnorodniejsze, idealne i pragmatyczne funkcje w dziejach ludzkości, uznawane za sprzyjające rozwojowi społecznemu. Przeciwstawiane im doktryny konserwatywne i reakcyjne utrwalały zastane układy społeczne albo nawet żądały powrotu do układów społecznych z przeszłości. W podziale doktryn na utylitarne i nieutylitarne dobitnie podkreślono praktycznie użyteczny bądź nieużyteczny charakter prawa natury, w ten sposób charakteryzując jego funkcje. Doktryny włączane do czwartej grupy pomijają lub pomniejszają rangę analiz istoty, obowiązywania i treści prawa natury.

Skupiając uwagę na takim podziale doktryn prawa natury, nie należy zapominać o innych możliwościach w tym zakresie. Obok wspomnianej problematyki systematyzacji terminologii i doktryn według przedmiotu porządkowane mogą być także idee, ideologie, nurty, szkoły, programy i poszczególne instytucje społeczne, mieniące się prawnonaturalnymi. Idee sprawiedliwości, słuszności, równości, wolności, szczęścia, praworządności, władzy, własności, wielokrotnie w historii doktryn prawa natury były ukazywane na zasadzie odrębności interpretacyjnej. Myśl prawnonaturalna przeniknęła niektóre skompromitowane ideologie, ze szczególną jaskrawością określone odmiany niemieckiego nacjonalizmu i pewne koncepcje rasizmu, ale również znalazła miejsce w anarchizmie, liberalizmie, katolicyzmie i konfucjanizmie.[16] Chrześcijaństwo dostarczyło racji dla rozwoju tomistycznych, neotomistycznych i personalistycznych nurtów prawa natury. Wiele miejsca w historii doktryn poświęcono szkole prawa natury i scholastycznej szkole prawa natury Hiszpanów. Treści prawnonaturalne przeobrażono w formy programów związanych z rewolucją niderlandzką, angielską, francuską i amerykańską. Próbowano uzasadniać niepodważalność instytucji ustroju politycznego, ekonomicznego i społecznego przy pomocy treści przypisywanych prawu natury.

HIPOTEZA SYSTEMATYZACJI

Nie sposób byłoby dopatrzyć się w myśli klasyków marksizmu racji mających przemawiać za koniecznością hamowania rozwoju filozofii prawa wysnuwanej z marksistowskiego systemu filozoficznego. Jednocześnie nie oznacza to bynajmniej rezygnacji z podejmowania polemik przez

---

[16] Por. np. G. E. Sokolsky: *The Universality of the Natural Law Concept*, „University of Notre Dame Natural Law Institute Proceedings", 1953, t. V.

marksistowskich filozofów prawa z przedstawicielami niemarksistowskimi. Jednakże trudno byłoby aprobować pogląd, że doraźny frazes ideologiczny, pretendujący do autorytatywnej wykładni marksizmu, jest czymś równoważnym z osadzonymi głęboko w tradycji myślowej marksizmu stwierdzeniami filozoficznymi. Opowiadając się za potrzebą i zasadnością rozwijania marksistowskiej filozofii prawa w jej ramach można poszukiwać kryteriów porządkowania doktryn natury. Kryteria te ujęto w formie nowej hipotezy systematyzacji tych doktryn.

Na ogół nie budzi zastrzeżeń teza, że filozofia prawa jest częścią filozofii w ogóle, a jej język, metoda i funkcje są najbardziej zbliżone do języka, metody i funkcji filozofii w ogóle. Jeśli zatem filozofia w ogóle składa się z nauki o bycie (ontologii, metafizyki), nauki o poznaniu (epistemologii, gnoseologii) i nauki o wartościach (aksjologii), można by odpowiednio rozważać w ramach filozofii prawa naukę o bycie, poznaniu i wartościach prawa. Z uwagi na wielość historycznie ukształtowanych systemów filozofii można by wyodrębniać poszczególne odmiany filozofii prawa, wyrastające z określonych ich pni, np. myśli greckich materialistów, sofistów, stoików, tomistów, scholastyków, racjonalistów, empirystów, utylitarystów, naturalistów, a także marksistów.

Odsłaniając istniejące pola badań dla nauki o bycie, jako części marksistowskiej koncepcji filozofii prawa, można się posłużyć niektórymi sformułowaniami współczesnych polskich neotomistów. Nie chodzi przy tym o zacieranie rozbieżności istniejących między marksizmem a neotomizmem, lecz raczej zaznaczenie, że sposób formułowania problemów babadawczych, należących do filozofii prawa, jest podobny bez względu na odmienności ich rozwiązań warunkowane specyfiką treści filozofii, z której wyrastają. Oto M. Krąpiec stwierdza słusznie: „Filozofia prawa stawia pod adresem prawa te same pytania, jakie metafizyka stawia pod adresem bytu w ogólności (bytu jako istniejącego), a więc bada, czym jest prawo, jakie są jego podstawy wiązania, jaki jest jego zasięg, jak się ono rozwija.” [17] Trafne jest także spostrzeżenie H. Waśkiewicz: „[...] tak jak filozofia jest nauką, która bada byt przez jego pierwsze przyczyny, filozofia prawa jest nauką, która bada prawo przez jego pierwsze przyczyny.” [18] W tym sensie można konkludować, że ontologia filozofii prawa jest myślowym odzwierciedleniem empirycznych bytów prawnych.

Przechodząc następnie do problematyki poznania prawa natury, jako elementu składowego postulowanej marksistowskiej koncepcji filozofii prawa, należałoby wyodrębniać przynajmniej dwie istotne kwestie: problematykę obiektywnego charakteru poznania prawa natury i zagadnienie

[17] M. Krąpiec: *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975, s. 22.
[18] H. Waśkiewicz: *Historia filozofii prawa*, Lublin 1960, s. 5.

poznawalności tego prawa. Pierwsza kwestia dotyczy pytania, czy podmiot poznający może uzyskać wiedzę o przedmiocie prawa natury, zewnętrznym wobec myślącej jaźni. Marksizm uznaje materialistyczną tezę, że przedmiotem poznania jest obiektywna rzeczywistość, istniejąca niezależnie od świadomości materia. Pytanie natomiast o poznawalność łączy się z wątpliwością, czy poznanie ludzkie daje obraz przedmiotu takiego, jakim jest on naprawdę, czy też stanowi spekulatywną konstrukcję umysłu. Bardziej szczegółowe wywody na temat epistemologii filozofii prawa wymagałyby przenoszenia na grunt refleksji o doktrynach prawa natury poszczególnych elemetów marksistowskiej teorii poznania: podmiotu i przedmiotu poznania, źródeł poznania, koncepcji prawdy, metody dialektycznej.[19]

Z kolei istnieje problematyka aksjologii jako członu proponowanej marksistowskiej koncepcji filozofii prawa.[20] Nietrudno stwierdzić, że jest ona już znacznie rozbudowana, mimo że nie rozwinęła się jeszcze marksistowska filozofia prawa. Dla marksistów podkreślających doniosłość problematyki wartości w naukowej refleksji nad prawem reprezentatywne są sformułowania G. L. Seidlera: „Prawo — rozumiane jako ogół norm przestrzeganych i respektowanych przez władze i obywateli — nazywane zwykle obowiązującym porządkiem — jest zawsze nosicielem określonych wartości. Dzięki niemu społeczeństwo autorytatywnie dowiaduje się, co należy uznać za sprawiedliwe, słuszne, dobre, celowe, słowem — jakie zachowania otrzymują pozytywną kwalifikację, a jakie negatywną. Wartości wyrażone w prawie stają się dla społeczeństwa, od momentu wydania normy, siłą motywującą jego postępowanie i stopniowo urabiają sposób myślenia i oceniania.”[21]

Podzielając ten pogląd można zauważyć, że nie tylko prawo stanowione kształtuje określone, pożądane polityczne wartości, ale i humanitarne wartości, np. prawa natury, mogą współkształtować oczekiwane społecznie rozwiązania jurydyczne. Wyrażając myśl najogólniej, należy podkreślić, że marksistowska perspektywa aksjologiczna ma szerszy charakter i większe znaczenie od wielu niemarksistowskich koncepcji aksjologii prawa, np. hedonistycznych, eudajmonistycznych, perfekcjonistycznych czy też rygoryzmu powinnościowego.

Poszukując w marksizmie najogólniejszych kryteriów systematyzacji

---

[19] Szerzej L. Gilejko, R. Rudziński. T. Stępień: *Społeczno-filozoficzne idee marksizmu*, Warszawa 1979, s. 109 i n.

[20] Por. J. Ellul: *Law as Representation of Value*, „Natural Law Forum”, 1965, nr 10; M. Borucka-Arctowa: *Problemy wartościowania w naukach prawnych*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 3.

[21] G. L. Seidler: *Idea ładu w systemie wartości*, „Państwo i Prawo” 1975 nr 7, s. 29 i n.

doktryn prawa natury w ramach rysującej się marksistowskiej koncepcji filozofii prawa, sięgnijmy do słów klasyków tego wpływowego systemu filozoficznego. „Wielkim, naczelnym zagadnieniem całej, a zwłaszcza nowożytnej, filozofii jest kwestia stosunku myślenia do bytu" [22], idei — do materii. To fundamentalne stwierdzenie ukazuje ugruntowane kryterium podziału między innymi wszystkich doktryn prawa natury, na idealistyczne i materialistyczne. Podział systemów filozoficznych, a szczególnie doktryn prawa natury, na idealistyczne i materialistyczne ma znaczenie podstawowe. Przy tym podziale należy mieć na uwadze fakt, że także doktryny materialistyczne niekiedy zawierają elementy doktryn idealistycznych, a te — elementy doktryn materialistycznych. Jednak charakterystykę bardzo zróżnicowanych doktryn prawa natury warto wzbogacić ponadto inną, równie mocno utrwaloną w marksizmie, systematyzacją stanowisk filozoficznych — na subiektywistyczne i obiektywistyczne.

DOKTRYNY IDEALISTYCZNE

Doktryny te oparte są na założeniach tych systemów filozoficznych, które zyskały miano idealistycznych. Przyjmują za podstawową przesłankę pierwotność różnie pojmowanego pierwiastka duchowego (idei, logosu, bóstwa, myśli) i wtórność materii. Idealizując fenomeny prawne poszukują ich przyczyn nie w realiach materialnego świata, lecz ustaleniach rozumu, myśli, świadomości. Podobnie jak w myśli filozoficznej w ogólności, także i w doktynach prawa natury w szczególności idealizm ma formę subiektywistyczną albo obiektywistyczną. Pierwszy sprowadza całą rzeczywistość prawną do treści świadomości poznającego podmiotu, drugi natomiast zakłada obiektywność samoistnego i niezależnego istnienia idealnych bytów prawnych.

Według doktryn idealistycznych „natura" oznacza cechę duchową. Ujawnia się w postaci szczególnego udziału duchowego człowieka w określonym absolucie, obiektywnie działającej w człowieku celowości albo specyficznej zdolności człowieka do samodoskonalenia swej osobowości. Idealistyczne pojmowanie natury skłania często do utożsamiania jej z rozumem rozpoznawanym w ideach lub preobrazach świadomości tego, co istnieje. Naturę przesyca uduchowienie, które ją charakteryzuje. Czerpiące nierzadko w myśli Platona, idealistyczne doktryny prawa natury odrzucają to, co nie jest uduchowione. Szczególnie dotyczy to stojących w opozycji do koncepcji idealistycznych elementów witalizmu i materializmu.

[22] F. Engels: *Ludwik Feurbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej* [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*, Warszawa 1948, t. 2, s. 351.

To, co nie uduchowione, nie posiada istoty, która ucieleśnia się w duchowości. Snując rozważania nad sensem duchowości albo istoty, mimowolnie położono jednocześnie mocniejsze podwaliny pod wyraźniejsze dostrzeganie tego, co materialistyczne.

W świetle idealistycznych interpretacji prawo natury wyraża duchowy porządek istniejący na przykład w naturze człowieka albo bóstwa. Dowodzą one najczęściej, że wewnętrzny porządek człowieczeństwa zmierza do zgodności z porządkiem jakiegoś ponadludzkiego, wiecznego i absolutnego ducha, np. boskiego albo wszechświata. Człowiek pozostaje w zgodzie z naturalnym porządkiem prawnym, jeśli cieszy się wewnętrznym życiem duchowym. Idealistyczne pojmowanie prawa natury prowadzi do oczywistych absurdów. Przede wszystkim usiłuje przeczyć występowaniu istoty w prawie stanowionym. W swoisty sposób pojmując istotę prawa, dość sztucznie oddziela idealistyczne, czysto jurydyczne treści prawne od ich funkcjonowania społecznego i politycznego jako wyrazu faktyczności rzekomo pozbawionej istoty. W przyszłości idealizm ten stać się miał zaczynem teoretycznych polemik między twórcami jurysprudencji pojęciowej a zwolennikami jurysprudencji interesów, między tzw. „czystą" nauką prawa a „skalanymi" niegodziwościami polityki, socjologizmem prawniczym. Polemiki te poprzedził długotrwały rozwój idealistycznie wyobrażanego prawa natury od Platona, neoplatończyków, Marsyliusza z Padwy, Grotiusa, Pufendorfa, Thomasiusa aż do Wolfa, Kanta i neokantystów.

Idealistyczne pojmowanie elementu „prawa" w doktrynach prawa natury wychodzi i zmierza ku fenomenom prawnym natury idealno-intelektualnej, określanym przez dominujące w danej epoce ideały. Od strony powinności jurydycznej uzewnętrzniają się zazwyczaj w formie określonych koncepcji słuszności i sprawiedliwości. Prawo nie oznacza jednak tego, co jest, lecz to, co być powinno, nie oznacza czegoś obowiązującego faktycznie, lecz to, co zobowiązuje moralnie, nie prawo historyczne, lecz prawo wyobrażone. Prawo natury splata się na idealistycznym gruncie z ideami doskonałego prawa słuszności, sprawiedliwości, praworządności — wyidealizowanymi wartościami, ukształtowanymi odpowiednio do poziomu świadomości ludzi je podzielających. Mogą one mieć zakres doraźny lub bardziej perspektywiczny. Pierwsze zmierzają do odnalezienia najdoskonalszych regulacji, adekwatnych do aktualnych potrzeb jednostki, grupy, społeczeństwa, narodu, państwa, ludzkości. Drugie natomiast odnoszone są do wszelkich porządków jako abstrakcyjny, uniwersalnie obowiązujący model prawa akceptowanego przez wszystkich, zawsze i wszędzie.

Idealizacje prawa w doktrynach prawa natury rozumiane są przynajmniej trojako. Po pierwsze, jako wyidealizowany porządek z przeszłości, zawarty w długotrwałej tradycji prawnej, nieodmiennie potwierdzają-

cy swoją etycznie pozytywną prawomocność. Im głębiej w przeszłość sięgają korzenie tak wyobrażanego prawa, tym bardziej staje się ono czcigodne i tym mocniej zobowiązujące. Długotrwała tradycja, legitymująca obowiązywanie prawa, stwarza wrażenie, że stare prawo było czymś lepszym niż jest prawo nowe. Po drugie, prawo odnosi się także niekiedy do naturalnych porządków teraźniejszości. Tylko wyjątkowo usiłuje wówczas idealizować obowiązujące prawo stanowione poprzez konserwatywne przypisywanie mu cech doskonałości. Zazwyczaj unika bezkrytycznej akceptacji prawa stanowionego, ukazując właściwe kierunki możliwego jego udoskonalenia. W obu przypadkach prawo natury stanowi zespół reguł jakby okazjonalnych, wplecionych w sytuację oczekującą na doktrynalne wsparcie. Po trzecie, prawo może występować, co zdarza się najczęściej, jako wzór naturalnych porządków przyszłości, jako doskonała, rewolucyjna postać prawa natury. Przybierać może prorocze formy zapowiedzi nadejścia „najwyższego", „ostatecznego" szczebla rozwoju ludzkości, znacznie lepszego, doskonalszego od istniejącego obecnie, np. chrześcijańskie idee zbawienia wiecznego, idee powrotu do szczęśliwego stanu natury, liczne idee utopijne.

DOKTRYNY MATERIALISTYCZNE

Cechą charakterystyczną tych doktryn jest przekonanie o materialności prawa i natury, również o materialności prawa natury. Podkreśla się pierwotność materii — prawa i wtórność jego odzwierciedlenia w umyśle — świadomości prawnej. Uznaje się realne istnienie materii, rozważania o wyimaginowanych fenomenach zaliczając do spekulacji. Nawet świadomość włączana jest do szczególnych odmian materii, o szczególnie wysokim stopniu jej zorganizowania. Według materialistów, przedmiot poznania prawa natury ogranicza się do tego, co powiązane z materialnością, istniejącego obiektywnie, niezależnie od poznającego podmiotu. Różnorodne materialistyczne interpretacje prawa natury (materializmu naiwnego, atomistycznego, mechanistycznego i innych) definiowane są często na zasadzie ich przeciwstawiania idealistycznym koncepcjom.

Do trwałych stwierdzeń materialistycznego wyjaśniania prawa natury należy zagadnienie sposobów przechodzenia w różnie pojmowanej naturze od przyczyn do skutków. Istota natury tkwi w samej przyczynowości charakteryzowanej w kategoriach tego, co warunkuje — natury, i tego, co jest nią uwarunkowane — prawa. W rezultacie owego splotu przyczynowo-skutkowego prawo natury stanowi syntezę obserwacji procesów powtarzających się w licznych faktycznych stanach rzeczy. Powtarzalność podobnych zjawisk empirycznych zyskuje miano naturalnych prawidło-

wości albo prawa natury. Empiryczna reguła doświadczenia prawnego identyfikowana jest z prawem natury. Z takich przesłanek myślowych wysnuto przynajmniej dwojaką charakterystykę prawa natury. Pierwsza — materialistyczna — odwołuje się do przyczynowo uwarunkowanych prawidłowości biologicznych i fizycznych. Druga — nierzadko idealistyczna — poprzestaje na formułowaniu praw formalnologicznych obwarowanych kanonami poprawności rozumowania, ale nie poszukujących oparcia na gruncie materializmu. Dla materialistycznych analiz doniosłe znaczenie ma pierwsza interpretacja prawa natury.

Prawo natury w sensie określonych prawidłowości biologicznych i fizycznych uzewnętrznia się w zespołach faktów o podobnych cechach i występujących w rytmicznych sekwencjach czasowych, na tej zasadzie porządkujących procesy zachodzące w danej odmianie natury. Doktryny tak rozumianego prawa natury stają się rodzajem typologii zachowań jednostek ludzkich, uwarunkowanych tym, co biologiczne bądź fizyczne. Natura ludzka tworzy obiektywnie istniejące ramy co do przenikających ją treści biologicznych i fizycznych. Pierwsze przejawy podobnych wyobrażeń natury można znaleźć w myśli prawnonaturalnej sofistów i niektórych stoików. Pod wpływem oddziaływania filozofii Bacona aż do około połowy XIX wieku utrzymywało się w doktrynach prawa natury upodobanie do przenoszenia prawidłowości biologiczno-fizycznych do rozważań etyczno-prawnych. Dostrzegano analogie między porządkiem przyrody a porządkiem społecznym.

Jeżeli pojęcie prawa natury utożsamiano z sumą specyficznie biologicznych funkcji, to podtrzymywano uporczywie porównanie świata ludzkiego ze zwierzęcym. Prawidłowości rządzące życiem biocenoz zwierzęcych, zwanych niekiedy „społecznościami" lub nawet „państwami", przyjmowano bez głębszego uzasadnienia za prawdopodobny lub wręcz konieczny prototyp natury ludzkich porządków społecznych i politycznych. Marek Aureliusz snuł rozważania o społeczeństwie pszczół, Arystoteles o społeczeństwie mrówek, w XVIII wieku cieszyła się wielką popularnością *Bajka o pszczołach* Mandeville'a. W następnym stuleciu analogie między prawidłowościami świata zwierzęcego a prawami społeczeństw ludzkich uznawano za fakt zupełnie oczywisty. Toteż dalszy rozwój idei analogii naturalnych przyczynił się do powstania koncepcji „państwa jako organizmu", „państwa organicznego", „biologii państwa" i innych. Naturalistyczny sens miały głuche na ostrą krytykę rasistowskie usiłowania wyprowadzania zasad porządków prawnych i politycznych z natury cech rasowych określonych populacji ludzkich.

Należą zasadniczo do materialistycznych te doktryny prawa natury, które ukazują „naturę" jako „prawdziwą", „czystą", „dziewiczą", „idealną" rzeczywistość, istniejącą jakoby w epokach przedcywilizacyjnych

i przedpaństwowych porządków społecznych. Przedstawiając optymistyczne wyobrażenia stanu natury, zakładają, że natura człowieka w prapoczątkach była ucieleśnieniem dobra i doskonałości, a dopiero później uległa deformacjom. Wśród najczęściej wskazywanych przyczyn moralnego upadku człowieka wymieniano grzech, obciążający winą gatunek ludzki i spychający go do stanu nieprawości. Gdy stan natury miał być stanem niewinności, niczym nie zmąconego panowania absolutnie obowiązującego pierwotnego prawa natury, stan następujący po grzesznym upadku człowieka opierał się na relatywnym, wtórnym prawie natury. Doktryna absolutnego, pierwotnego prawa natury sytuowanego w stanie natury i przeciwstawianego mu relatywnego, wtórnego prawa natury postgrzesznego stanu państwowego, rozwinięta została przez Ojców Kościoła. Za pośrednictwem myśli św. Tomasza z Akwinu weszła do scholastyki, a następnie przeniknęła do protestantyzmu, aby przetrwać w niektórych współczesnych wersjach ortodoksyjnego chrześcijaństwa, ale już w idealistycznych ujęciach.

Podobnie jak na grzech, jako na przyczynę deformującą warunki obowiązywania pierwotnego prawa natury, wskazywano także na cywilizację. Czym wyższe jej szczeble, podkreślano, tym głębsza dekadencja moralna natury człowieka. Niektórzy myśliciele zachęcali do porzucenia stanu państwowego i przywrócenia stanu natury. Homer dostrzegał doskonałość urządzeń prawnych, karmiących się końskim mlekiem, „najsprawiedliwszych Aryjczyków". Herodot kierował słowa ku prymitywizmowi normatywnemu plemion żyjących poza granicami helleńskiego obszaru kulturowego. Platon lokalizował prawarunki dobrego porządku społecznego na mitologicznej Atlantydzie. Klasycznym przykładem literackim tęsknoty za stanem natury pozostaje przemowa Don Kichota do pastuchów kóz w sławnym eposie Cervantesa. Dzięki traktatom Rousseau wzorzec natury „szlachetnego dzikusa" stał się dla naturalistów ideałem człowieczeństwa, a wizja stanu natury — modelem doskonale urządzonego ładu społecznego. Ku ideałom natury skłaniali się pisarze epoki Romantyzmu. W dwóch ostatnich stuleciach badania porównawcze potwierdzić miały istnienie związków między prymitywnymi kulturami prawnymi i niektórymi wyobrażeniami prawa natury.

Także element prawa znajdował odrębne odzwierciedlenie w materialistycznych nurtach doktryn prawa natury. Poprzestając na jednym przykładzie, podkreślić należy przede wszystkim centralne miejsce problematyki prawa natury w myśli politycznej liberalizmu. Jego zwolennicy bowiem charakteryzują prawo jako formę bytu jurydycznego o instrumentalnym, pragmatycznym i utylitarnym celu. Według nich, z prawa natury należy odrzucić to, co spekulatywne, a zająć się tym, co w nim praktyczne, mierzone materialistycznymi kryteriami ekonomiczności, użyteczności,

pożyteczności, funkcjonalności. Prawo natury, w tym świetle, dotyczy takich zagadnień jak zaprowadzenie materialnego dobrobytu społecznego, szanowanie wolności jednostki bez zakłócania prawidłowego funkcjonowania urządzeń politycznych i przestrzegania zasady prymatu tego, co indywidualne, nad tym, co grupowe.[23]

DOKTRYNY SUBIEKTYWISTYCZNE

W subiektywistycznych interpretacjach, prawo natury określane jest jako idealistyczne przekonanie o relatywizmie wartości. Przyjmują one założenie, że kategorie „prawa" i „natury" zawdzięczają swój byt nie temu, co istnieje obiektywnie, lecz temu, co znajduje odzwierciedlenie w tym, co subiektywne. Egzystencja kategorii prawnych i naturalnych uzależniona jest od poznającego podmiotu, od właściwych mu subiektywnych cech percepcyjnych i zdolności rozumowania. Skrajnie subiektywistyczne interpretacje mogą nawet schodzić na grunt immanentyzmu lub solipsyzmu. Typowym przejawem subiektywizmu są interpretacje „prawa", „natury" i „prawa natury" indywidualistyczne.

Według wielu zwolenników subiektywizmu, „natura" wyraża się w indywidualności. Jest fenomenem samoistnym, istotnym i niepowtarzalnym. Ale niepowtarzalność owa, jeśli stanowi coś charakterystycznego dla całego gatunku ludzkiego, nabiera przez to znamion typowości w zestawieniu z naturą innych gatunków istot ożywionych. Subiektywistyczne doktryny prawa natury nakładają na jednostki ludzkie powinności pozostawania takimi, jakimi są ze swej niepowtarzalnej, a zarazem gatunkowej natury człowieka. Prawo natury polega na wierności sobie i swojemu gatunkowi ludzkiemu. Subiektywistyczne doktryny prawa natury mogą skłaniać do akceptacji etyki sytuacyjnej. Jednostka ludzka poprzez pryzmat własnej natury odczytuje z poszczególnych sytuacji wynikające z nich powinności prawnonaturalne. Ontologia prawa natury przejawia się w niezliczonym bogactwie egzystencjonalnych postaci ludzkiego bytowania. Należałoby porzucić poszukiwania abstrakcyjnych idei prawa natury na rzecz odczytywania przez jednostki ludzkie poszczególnych fenomenów prawnonaturalnych. Ale w tym wypadku prawo natury potyka się o swoje własne granice: w egzystencjalnym wymiarze tego, co indywidualne, prawo, jako norma ogólna, odnoszona do przypadków typowych, jakby zanika. Już filozofowie przedsokratyczni skłaniali się ku subiektywistycznej interpretacji prawa natury. Dopiero jednakże nowożytne

---

[23] Por. L. Martensotto: *The Political Realism of the Natural Law*, Notre Dame 1964.

doktryny podkreśliły niezwykle wyraźnie, że z samą egzystencją człowieka związane jest naturalne prawo do istnienia, tu, teraz i tak, jak to nakazuje niepowtarzalność jednostkowej jego natury.

Subiektywistyczne wersje „prawa" jako współczynnika prawa natury objawiały się między innymi w formie doktryn racjonalistycznych, psychologicznych i tradycjonalistycznych. Racjonalistyczna wersja „prawa" w subiektywistycznych doktrynach prawa natury określa je jako szczególny porządek subiektywności wynikającej i dążącej ku określonej formie bytu prawnego, odzwierciedlanego stanem wewnętrznym umysłu danej osoby. Na płaszczyźnie jurydycznej wyraża się w prawach jednostki, prawach podmiotowych, prawach człowieka. Prawo natury, zwane często *ius naturae* albo *ius naturale* przeobraża się jakby w sumę uprawnień i roszczeń, z których każda jednostka pragnęłaby czerpać w sposób naturalny. Nie pomija też obowiązków. Sama bowiem racjonalna natura zobowiązuje człowieka do zachowań jurydycznie akceptowanych (*naturalis obligatio*), dysponując sankcjami naturalnymi w przypadkach naruszania jej nakazów (*poena naturalis*). Jednakże niektórzy systematycy prawa natury zadośćuczynienie subiektywnym roszczeniom naturalnym warunkowali ich zgodnością z tzw. obiektywnym prawem natury. Niezgodność z nim prawa stanowionego może uzasadniać realizację subiektywnego prawa natury, np. poprzez prawo do oporu wobec arbitralnej władzy. Ponieważ subiektywne prawa natury są „wrodzone" jednostkom ludzkim (*iura comata*) w odróżnieniu od praw nabytych w społeczeństwie (*iura acquisita*), ich nosicieli można traktować za równych z natury, bez potrzeby żadnych dodatkowych uzasadnień. Uprawniony z natury jest każdy człowiek z racji swego człowieczeństwa i jako takiego można go uważać w tym sensie za równego każdemu innemu człowiekowi.

Myśl o subiektywistycznie pojmowanym prawie natury pojawiła się już u stoików starszych. Przejęta przez scholastyków utrwaliła się w doktrynach chrześcijańskich. Pobudziła do sformułowania licznych koncepcji godności, braterstwa, równości ludzi, przeciwstawiając się sztucznie ukształtowanym przez prawa stanowione koncepcjom kontrowersyjnych układów społecznych. Kształtowała świadomość, że jednostka ludzka jest historycznie i logicznie wcześniejsza (*prius*) niż społeczeństwa i państwa (*posterius*). Broniła prawomocności tego, co pierwotne, przed inwazją tego, co wtórne. Przemawiała w obronie naturalnych praw jednostki. Splotła się z najciekawszymi wyobrażeniami umowy społecznej, głównie Grotiusa, Hobbesa, Locke'a, Rousseau. Dała asumpt dla rozwoju zarówno idei suwerenności (jednostki, władzy, narodu, ludu, społeczeństwa, państwa), jak i dla potężnych rewolucji (angielskiej, francuskiej, amerykańskiej). Czerpała sławę z amerykańskiego *Bill of Rights*, *Praw człowieka i obywatela*, sformułowanych w r. 1789, *Deklaracji praw człowieka* ONZ

i prawnonaturalnego brzmienia wielu konstytucji. W okresach głębokich kryzysów społecznych przypominała o istnieniu praw wyższych od praw stanowionych.

Psychologiczna wersja „prawa" w subiektywistycznych doktrynach prawa natury wychodzi i dąży ku formie bytu prawnego natury emocjonalnej, afektywnej. Od strony jurydycznej uzewnętrznia się w „poczuciu prawnym", „poczuciu sprawiedliwości", „emocjach prawnych", „przeżyciach prawa" etc. Subiektywna wrażliwość emocjonalna człowieka określa rozmiary naturalnej egzystencji prawa. Nie rozum, nie wola, lecz emocje, afekty, „serce" przesądzać mają o tym, co naprawdę jest prawem natury. Prawo — to uporządkowanie subiektywnych przeżyć w naturze jednostki. Pozostając fenomenem psychologicznym, prawo skazuje się na efemeryczność, doraźność, jednorazowość i w zasadzie niepowtarzalność. Jest zróżnicowane, zależnie od natury, temperamentu przeżywającej je osoby. Zaangażowanie emocjonalne w odniesieniu do prawa jest skierowane przede wszystkim na określone wartości należące do prawa natury, toteż dość łatwo przenikają do niego oceny religijne, estetyczne, socjologiczne, polityczne. Emocjonalne przeżycia prawa, należące do skrajności subiektywizmu, z łatwością rozmijają się z obiektywnymi stanami rzeczy. Dlatego też chłodno rozważający rozsądek bywa znacznie lepszym sędzią niż spontaniczne manifestowane emocje. Psychologicznym interpretacjom prawa natury przeciwstawiano z tego powodu wielokrotnie pogląd, że prawo winno być dziełem rozumu, realizowanym poprzez wolę i rozbudzającym określoną aurę emocjonalną.

Tradycjonalistyczna wersja „prawa" w subiektywistycznych doktrynach prawa natury skłania się ku potocznemu, popularnemu pojmowaniu go. Odwołuje się do tradycji rozumowania prawniczego, mniemań o prawie, sumienia prawnego, dawnych porządków społecznych, natury współżycia międzyludzkiego. Powoływali się na nią greccy retorowie sądowi i mówcy polityczni. Od Arystotelesa na wiele stuleci stała się zasadą słuszności (*aequitas*) w sensie miary korygującej sformułowania norm prawa stanowionego. W sądownictwie kościelnym uzyskała znamiona szczególne jako *aequitas canonica*, wykorzystywana niekiedy w charakterze forteli prawniczych przydatnych stronom postępowania sądowego. Zasady słuszności naturalnej zebrał i utrwalił J. Oldendorp w rozprawie *Co jest słuszne i sprawiedliwe* (r. 1529). Wykorzystywana jako podręcznik przez sędziów, dociekających naturalnych podstaw słuszności prawnej, była swoistym kompendium reguł mądrości sędziowskiej, rozwijanej poprzez doświadczenia stuleci. Chroniła orzecznictwo sądowe przed nadmierną unifikacją, centralizacją i autorytatywnością. Uzupełniając i korygując schematyzm prawa stanowionego, nie zmierzała do zupełnego jego wyparcia, wszak orzecznictwo oparte jedynie na regułach słuszności gra-

niczyłoby z samowolą. Podkreślała, że sprawiedliwe orzeczenia sądowe winny być zgodne z prawem stanowionym i jednocześnie słuszne, a nie jedynie słuszne, zamiast zgodności z prawem. Orzecznictwo sądów angielskich dostarcza wielu przykładów praktycznego stosowania reguł naturalnej słuszności.

DOKTRYNY OBIEKTYWISTYCZNE

W odróżnieniu od interpretacji subiektywistycznych doktryny obiektywistyczne przypisują wartościom prawa natury byt obiektywny, niezależny od poznającego podmiotu. Byt ten upatruje się w wartościach idealnych albo materialnych. Dążenie do objęcia zakresem wszystkich wartości obiektywnych odróżnia je od doktryn materialistycznych. Przedstawiciele doktryn obiektywistycznych przyjmują za cel osiągnięcie bezstronności, rzetelności, szacunku dla faktów i wykorzystania najnowszych osiągnięć naukowych w rozważaniach nad prawem natury. Pragną, aby rezultat poznawania praw natury nie był zaciemniany naleciałościmi subiektywizmu, wynikającego z ułomności natury poznającego je podmiotu. Uniezależnienie rezultatu poznawania od poznającego podmiotu miałoby polegać na intersubiektywnej sprawdzalności i adekwatności opisu prawa natury do kreujących je faktów. Obiektywistyczny charakter doktryn prawa natury wyrażać się ma w możliwie najwierniejszym odzwierciedleniu rzeczywistości tworzącej to prawo. Obiektywistyczne deklaracje autorów doktryn prawa natury nie znajdują na ogół potwierdzenia w obiektywnej rzeczywistości.

Obiektywistyczne charakterystyki „natury" w doktrynach prawa natury odwołują się niekiedy do historycznych kryteriów czasowych. Podkreślając pierwotność pochodzenia, genezy czy źródeł prawa zarazem odsłaniają początkowy, fundamentalny, obiektywny sens jego naturalnej legitymacji. Podkreślając pierwotność natury człowieka, rzeczy, społeczeństwa, wszechświata, w ten sposób wyodrębniają naturę z tego, co nastąpiło po tym, zostało sztucznie dodane jako pochodne, subiektywne, nie posiadające znamion początku, jak np. prawo stanowione. Na takim gruncie interpretacyjnym natura jest tym, co pierwsze — *primogenitura*. Jako taka, wyróżnia się uporządkowaniem wewnętrznym i jakby jurydyczną autarkią. Jej niezależność wynika z braku konkurencyjności, wszak naturalne jest zarazem jedyne i niepowtarzalne. Nie splamiona odium polityczności, etycznie dziewicza natura miałaby kreować historyczne podstawy porządku prawnonaturalnego.

Według obiektywistycznych doktryn prawa natury, prawo nie powstaje jednocześnie z samą naturą, lecz później. Zostaje objawione przez

bóstwo, przekazane przez proroka, odczytane w naturze (człowieka, społeczeństwa, wszechświata), ukształtowane na mocy zwyczaju, ustanowione przez naturalnego ustawodawcę. Tak podarowane, dodane, włączone, odczytane, narzucone, spełnia ważne funkcje. Nakłania do przechodzenia od nieporządku do porządku, od anarchii społecznej do normatywnego uporządkowania, od stanu naturalnego do stanu państwowego, od społeczeństwa prymitywnego do społeczeństwa cywilizacyjnego, od jurydycznej faktyczności do powinności jurydycznej. Już mitologie prawne starożytnych Greków zawierały prawnonaturalne idee fundamentalnego praporządku, upersonifikowanego w bóstwach prawa — Temidy i Dike. Średniowieczni cesarze przeobrazili te idee w pretensjonalistyczną zasadę *imperium sine fine*, mieniąc się obrońcami *pax et justitia* przed wrogami porządków naturalnych. Szlaki myślowe podobnych pomysłów, jakkolwiek nie zawsze wprost prawnonaturalnych, wiodą od starożytności i średniowiecza poprzez koncepcje Vico, myślicieli Oświecenia, filozofię Hegla aż do materializmu historycznego Marksa i Engelsa.

„Prawo" w obiektywistycznych odmianach doktryn prawa natury ukazuje się jako formę bytu prawnego o charakterze przedmiotowym, nieosobowym, normatywnym. W aspekcie jurydycznym jest prawem istniejącym obiektywnie, ucieleśnionym w zwyczaju prawnym, orzeczeniu sędziowskim, akcie normatywnym, uwzględniają powinności prawnonaturalne. Obiektywne prawo natury nazywane bywało *lex naturae* i *lex naturalis*. Różnie pojmowano treści prawa natury w doktrynach obiektywistycznych. Ukazywano je w postaci ogółu zasad zakreślających granice działalności dla podmiotów sprawujących władzę polityczną. Utożsamiano z ogółem sformułowań „praw niepisanych", stojących ponad prawem stanowionym i będących miarą jego ocen i zmian. Uznawano za sumę doświadczenia sędziowskiego, wykorzystywanego w charakterze reguł wykładni prawa stanowionego.

Obiektywistyczne wyjaśnienia prawa natury rozwinęły się najpierw w obrębie etyki stoickiej, pogłębione zostały przez patrystykę i wczesną scholastykę, aby zyskać samoistność w doktrynach skłaniających się ku autonomicznemu obiektywizmowi wartości — Hookera, Grotiusa, Pufendorfa, Thomasiusa. Doktryny tego rodzaju spełniały w historii myśli prawnej dwojakie funkcje. Po pierwsze, odegrały znaczną rolę w nauczaniu prawa, zwłaszcza w XVIII i XIX wieku, kiedy tworzono systemy prawa oparte na podstawach naturalnych. Po drugie, były wykorzystywane w charakterze modeli ustawodawczych, mających być wzorem dla legislatorów. Gdy modele przeobraziły się w obowiązujące systemy prawa stanowionego — pruskiego, austriackiego, francuskiego, pochłonięte przez nie prawo natury utraciło, co było szczególnym paradoksem, swój dotychczasowy rozgłos i znaczenie. Do ważniejszych cech doktryn obiekty-

wistycznych należy też przypisywanie prawu natury roli autorytetu o charakterze pozapolitycznym. Mieniąc się normami pozapolitycznymi stawiało prawo natury przed prawem stanowionym określone „wyższe" cele i zakreślało rozmiary ciążącej na nim odpowiedzialności moralnej. Skłaniało do konfrontowania treści prawa stanowionego z wartościami przez siebie głoszonymi, dotyczącymi powinności prawnonaturalnych.

Każda ze znanych odmian obiektywistycznych doktryn prawa natury podkreślała, że nie należy usprawiedliwiać legalności jedynie względami zwykłej celowości, potrzebami władzy i dążeniami do zabezpieczenia skuteczności prawa stanowionego. Doktryny te starały się wykazać, że prawo stanowione nie może sobie przypisywać czegoś, co można by nazwać sprawiedliwością immanentną, samosprawiedliwością czy autosprawiedliwością. Źródła sprawiedliwości dostrzegały w określonych wyobrażeniach natury, usytuowanych poza prawem stanowionym. Przedstawiciele obiektywistycznych doktryn, poszukując źródeł prawa natury, stali przed alternatywą: czy jest ono dziełem rozumu, czy też aktem woli. Zdecydowana większość myślicieli nadawała obiektywistycznie pojmowanemu prawu natury charakter *actus intellectus, a nie actus voluntatis.* Obiektywistyczne doktryny prawa natury odegrały ważną rolę w rozwoju refleksji o prawie i w zakresie kształtowania praktyki prawniczej i politycznej.

KONKLUZJE DOTYCZĄCE PROBLEMU

Każda ugruntowana systematyzacja stwarza podstawy do bardziej rzetelnego poznawania doktryn prawa natury. W szczególności stwarzać je mogą systematyzacje oparte na filozoficznych przesłankach marksizmu, ukazujące jednocześnie pożytki płynące z rozwijania marksistowskiej koncepcji filozofii prawa. Formułując wcześniej próbę systematyzacji historycznej doktryn prawa natury, miałem świadomość jej ograniczonego zasięgu, głównie do jednego tylko przedmiotu — doktryn politycznych i prawnych. Proponowana obecnie systematyzacja, jakkolwiek opierająca się na przesłankach filozofii prawa, ma na celu wzbogacenie perspektywy historycznej jednolitym ujęciem filozoficznym, mogącym służyć porządkującą pomocą niemal wszystkim gałęziom nauk, podejmującym nadzwyczaj rozległą problematykę prawa natury.

Pragnienie sprowadzenia całości refleksji nad prawem natury do jednolitych i syntetycznych kryteriów klasyfikacyjnych od wieków pobudza umysły badaczy. Ich osiągnięcia utrwalone są w formie koncepcji, cennych idei, perspektyw badawczych i ustaleń teoretycznych. Nie wątpiąc w celowość takich twórczych dążeń, pytano, czy istnieje możliwość uporządkowanego ogarnięcia nadzwyczaj rozległej problematyki doktryn pra-

wa natury przy pomocy dostatecznie uzasadnionych kryteriów. Podejmowane próby systematyzacyjne wcześniej lub później dezaktualizują się. Jeśli bowiem przeobraża się sam przedmiot systematyzacji — doktryny prawa natury, zmieniać się muszą także sposoby ich uszeregowania. Przeprowadzona analiza dowodzi, że czerpanie z filozofii marksistowskiej prowadzić może do naukowo sprawdzalnych, jednolitych, całościowych, ogólnych, wszechstronnych i wieloaspektowych zasad porządkowania nie tylko rozproszonych doktryn prawa natury, ale i powikłanych prób wcześniejszych ich systematyzacji.

Podział oparty na marksizmie pozwala unikać niebezpieczeństw wynikających ze zbyt ciasno zakreślanych pól badawczych, które ograniczone do własnej specjalności mogą przesłaniać inne fragmenty problematyki prawa natury. Marksizm, w odróżnieniu od niemarksistowskich systemów filozoficznych, dysponuje kryteriami systematyzacji szczególnie adekwatnymi do przedmiotu doktryn prawa natury. Adekwatność ta wyraża się we właściwej korelacji między rzeczywistym zakresem doktryn prawa natury a metodologicznym zasięgiem wykorzystywanych kryteriów systematyzacyjnych. Adekwatny do badanego przedmiotu zasiąg marksistowskich kryteriów systematyzacyjnych wyróżnia się logiczną niesprzecznością, utrwaloną formą definicyjno-językową, krytycznym szacunkiem dla teoretycznego i praktycznego znaczenia doktryn prawa natury i uwzględnianiem doświadczeń płynących z historii praktyki i myśli ludzkiej. W tym sensie marksistowski punkt widzenia skłania badaczy do skromności i respektu dla wcześniejszych osiągnięć naukowych. Przypomina, że postęp nauki polega na wykorzystywaniu współczesnej sobie perspektywy po to, aby budować z istniejących już elementów wiedzy całości o większym znaczeniu, głębiej wnikające w istotę rzeczy.

Bez względu na istniejące we współczesnym świecie różnice systemów polityczno-społecznych, życie mieszkańców naszego globu komplikuje się coraz bardziej. Nadzwyczaj szybki rozwój techniki, uprzemysłowienia i urbanizacji przynosi wiele przewidywanych i nieprzewidzianych problemów. W związku z tym narastają skomplikowane zadania dla prawa, oczekujące na właściwe rozwiązania. Coraz powszechniej utrwala się świadomość, że w życiu społecznym akcent spoczywa nie jedynie na manifestacjach władzy panujących, co podkreślają doktryny pozytywizmu prawniczego, lecz przede wszystkim na służeniu przez władzę potrzebom społecznym; za tym opowiadają się niemal wszystkie doktryny prawa natury. Władza liczyć się winna z przydatnością społeczną swych działań, a w szczególności z zasadnością tych urządzeń prawno-politycznych, które oparte są na przymusie, nakazach i zakazach. Refleksja nad doktrynami prawnymi może przyczynić się do osiągnięcia pożądanej równowagi między koniecznością istnienia rozsądnej władzy a jej społeczną słu-

żebnością wobec dojrzałych politycznie obywateli. Doktryny prawa natury wyraźnie skłaniają się ku równoważeniu sprzecznych celów i dążeń występujących we wszystkich znanych formach życia społecznego.

РЕЗЮМЕ

Чаще всего встречаемся с дихотомическими систематизациями доктрин естественного права. Как правило, они имеют один недостаток, заключающийся в том, что принимаются во внимание лишь некоторые из многоаспектных сторон доктрин естественного права. Иначе говоря, редко охватывается весь предмет систематизации.

Марксистская философия, особенно марксистская философия права, содержит общие критерии систематизации доктрин естественного права. Они связаны с проблематикой отношения мышления к бытию, идеи к материи. Этот фундаментальный тезис марксизма указывает на сильно обоснованный критерий деления всех доктрин естественного права на идеалистические и материалистические, субъективистские и объективистские.

SUMMARY

The most frequent systematizations of the doctrines of the natural law are those with a dichotomic treatment. Their usual weakness is that they deal only with some aspects of the many-sided doctrines of the natural law. They seldom embrace the whole object under systematization.

Marxist philosophy, and the Marxist philosophy of law in particular, contains the general criteria of systematization of the doctrines of the natural law. These criteria are connected with the problem of the relation between thinking and being, between idea and matter. This fundamental thesis of Marxism points to the firmly established criterion of division of all doctrines of the natural law into idealistic and materialistic, into subjectivistic and objectivistic.